

Z 56 załóg — odpadło 46!

XXII Międzynarodowy samochodowy Rajd Polski

Eliminacja do rajdowych mistrzostw Europy i Polski na trasie 5 województw: krakowskiego, rzeszowskiego, śląskiego, opolskiego i wrocławskiego. 3 tysiące kilometrów zawodnicy pokonywali non-stop, bez odpoczynku. Ponad 45 godzin w drodze! Tylko tankowali paliwo w czasie krótkich postojów. Prowadzili na zmianę. Jedli w drodze.

★

Tegoroczny rajd był najtrudniejszy, jaki został do tej pory rozgrywany w Polsce. Według słów jednego z najlepszych zawodników rajdowych, Niemca Böhringera, był trudniejszy od słynnego rajdu Akropolis w Grecji.

Bardzo wysokie przeciętne czasu (na wielu odcinkach 70—80 km na godzinę) robiły go prawie wyścigiem. Wszystkie drużyny przygotowały się bardzo starannie. Jedna z krakowskich załóg przez trzy dni i trzy noce bezpośrednio przed

startem pracowała nad ulepszeniem wozu.

Już na pierwszej pętli rajdu, w Bieszczadach, wycofało się wiele wozów, między innymi załoga czeska na Tatrach (mieli krakę). Wypadek miał także Welner na Skodzie. Ale prawdziwe spustoszenie nastąpiło w drugim dniu rajdu. Na Kubalonce wyleciał z trasy jeden z głównych faworytów — Szwed Carlsson, który prowadził w ogólnej punktacji mistrzostw Europy. Odpadła załoga DKW, poważny kandydat do nagrody zespołowej. Prawdziwą tragedię przeżył mistrz Polski Zasada: jadąc w nocy, w gęstej mgłę, zobaczył nagle na szosie leżącego człowieka. Na hamowanie było za późno. Skręcił gwałtownie w lewo, wpadł na drugi wóz, jadący z przeciwnej strony, uszkodził światła i był zmuszony wycofać się z rajdu.

Zmęczenie, mgła, próby szybkości na poszczególnych odcinkach zrobiły swoje. Na trasie pozostawało coraz mniej wozów. Z 56 załóg, które startowały z Krakowa, tylko 10



Angielka Pat Moss, siostra słynnego kierowcy wyścigowego Stirlinga Mossa, na starcie do wyścigu na pasach startowych lotniska rakowickiego w Krakowie. Moss była pierwsza, uzyskując przeciętną szybkość w czasie tej próby — 112 km/godz. (Fot. J. Plutter)

zostało sklasyfikowanych na mecie. Świetnie jechały Angielka Pat Moss i Szwedka Ewa Rosqvist na Mercedesie. Doskonały był Böhlinger na Mercedesie. Z polskich kierowców dobrze jechali Zasada—Komornicki na Mini Cooper i Sochacki na Skodzie. Dó chwili wypadków, po 2 tys. km byli bez punktów karnych.

Duży sukces odnieśli zawodnicy krakowscy, z których czterech zameldowało się na mecie. Brawa dla jedynej Warszawy (nowy silnik górno-zawo-

rowy), która ukończyła rajd jako ósma (kierowcy: Repeta—Stryczek). Miłą niespodzianką było też ukończenie rajdu przez załogę Nowicki—Wodnicki na Fiacie 600d.

Wyniki: pierwsze miejsce zajęli Böhlinger—Lang (NRF) na Mercedesie, drugie, panie Pat Moss—Mayman (Anglia) na Austinie. Pierwsi z Polaków, na siódmym miejscu, Dobrzański—Murawski z Krakowa na BMW. Zespołowo wygrały rajd świetnie przygotowane Mercedesy.